

**Pytanie nr 1** Jak zorganizować szkoły, aby przekazywały one uczniom pełen zestaw kluczowych kompetencji

**Pytanie 5** Jak szkoły mają odpowiedzieć na indywidualne potrzeby edukacyjne każdego ucznia, co można zrobić w zakresie programów nauczania, organizacji szkół i roli nauczycieli

Szkoły w swoim tradycyjnym systemie klasowo-lekcyjnym nie spełniają już swojej roli wprowadzania ucznia w zastany świat (w system kultury, wartości, wiedzy). Struktura szkolna powinna zostać zorganizowana tak, aby uczniowie mogli swobodnie korzystać z zasobów wiedzy oraz kształcić umiejętności dostosowując do swoich potrzeb, możliwości i zainteresowań.

Przed wszystkim zrezygnować z tworzenia klas rówieśniczych oraz systemu przedmiotowego (powstałego przecież jeszcze w XIX w.) Wadą takiego systemu jest to, że wszystkie dzieci w tym samym wieku muszą w tym samym czasie opanować takie same umiejętności i wiedzę – co jak pokazuje praktyka poparta badaniami psychologicznymi na temat rozwoju dzieci - jest utopią. Zamiast tego zespoły nauczycielskie w szkołach np. podstawowych mogłyby tworzyć projekty edukacyjne dostosowane do konkretnych potrzeb, konkretnej grupy odbiorców.

Projekty edukacyjne powinny być tak skonstruowane, aby ćwiczyły kluczowe kompetencje oraz pomagały zdobyć wiedzę. Mogłaby zostać stworzona baza projektów, które zespoły nauczycielskie dostosowywałyby do potrzeb uczących się dzieci. Realizacja projektów edukacyjnych obejmujących wiedzę z zakresu wielu przedmiotów sprzyjałaby kształtowaniu kompetencji kluczowych. Na przykład, przy realizacji projektu edukacyjnego związanego z teatrem dzieci mogłyby pisać scenariusz, zaproszenia, plakaty (kompetencja: porozumiewanie się w języku ojczystym), robić scenografię i projektować kostiumy (kompetencje: matematyczne i podstawowe naukowo – techniczne); projektować i drukować bilety (kompetencje informatyczne, matematyczne). W trakcie działań dzieci nabywałyby kompetencje związane z przedsiębiorczością i podejmowaniem inicjatyw...

Obecnie tworzy się dużo możliwości zdobywania, segregowania wiedzy poprzez różne konkursy, olimpiady. Przygotowanie do tych konkursów odbywa się „obok” oficjalnego realizowania programu. Dlaczego nie wypracować takich działań, aby udział w konkursach był jednocześnie realizowaniem i kompetencji kluczowych i nabywaniem wiedzy?

Zespoły klasowe powinny być nieliczne, aby nauczyciel mógł dostrzec indywidualne problemy ucznia. W szkołach powinny znaleźć się także miejsca i osoby, które sprzyjałyby samodzielnemu rozwijaniu pasji, zainteresowań czy indywidualnemu uczeniu się.

Ośrodki doradztwa dla nauczycieli koordynowałyby działania szkół na poziomie ponadszkolnym. Mogłyby stać się centrami, w których nauczyciele znajdowałiby bazy projektów edukacyjnych, które szkoły dostosowywałyby do swoich konkretnych potrzeb; bazę pomocy dydaktycznych, czy otrzymywaliby pomoc dydaktyczno-metodyczną. Ośrodki doradztwa dla nauczycieli podlegające bezpośrednio ministerstwu edukacji kształtowałyby politykę edukacyjną regionów poprzez tworzenie systemu konkretnych działań edukacyjnych uwzględniających całą złożoność sytuacji ekonomiczno-kulturowej regionu. Tworzenie regionalnych programów szkolnych na bazie ogólnopolskiej podstawy programowej sprzyjałoby bardziej elastycznemu dopasowywaniu się do zmieniających potrzeb kulturowych, ekonomicznych itp. Osoby pracujące w takich specjalistycznych ośrodkach posiadające wiedzę oraz kompetencje i umiejętności byłby gwarantami jakości tych zmian.

Pomoce dydaktyczne do programów nauczania powinny być bardzo tanie, jeżeli nie bezpłatne. Można by stworzyć np. regionalne centrum pomocy dydaktycznych, które mogłyby się znajdować w ośrodkach doradztwa dla nauczycieli, o których pisałam wyżej, bądź w bibliotekach. Pomoce dydaktyczne powinny – przykładowo - obejmować filmy fabularne i dokumentalne z różnych dziedzin o różnym poziomie zaawansowania od bardzo

popularnonaukowych aż po wyspecjalizowane; gry i zabawy; systemy wymyślone już wcześniej i sprawdzone, a nie używane ze względu na ich niedostępność cenową. Tworzenie takiego centrum pomocy dydaktycznych dla regionu jest o tyle sensowne, że nie zmusza indywidualnej szkoły do wydawania pieniędzy na pomoce, które wykorzystuje się rzadko. Zmniejszyłoby to także różnicowanie dostępu do wiedzy w zależności od zamożności szkoły czy jej umiejscowienia. Szkoła wiejska miałaby taki sam dostęp do filmów z nagraniem wybitnymi spektaklami teatralnymi jak i szkoła znajdująca się w dużym mieście.

Powinna zostać stworzona – przy maksymalnym wykorzystaniu możliwości jakie daje Internet – baza programów edukacyjnych, które pozwalałyby na samodzielną, indywidualną pracę. Można sobie wyobrazić, że w szkole - zamiast tradycyjnych klas z ławkami - są sale wyposażone w komputery, które mają zestaw programów edukacyjnych dostosowanych do różnych poziomów nauczania oraz testy sprawdzające opanowanie wiedzy i pewnych umiejętności na danym poziomie. Umożliwiłoby to pracę ucznia w jego tempie, bez niezdrowej rywalizacji oraz strachu przed cząstkową negatywną oceną nauczyciela. W takim systemie zdobywania wiedzy uczeń decydowałby, kiedy zaprezentować swoje dokonania nauczycielowi. W takim systemie mógłby się także odbywać różnego rodzaju „e-szkolenia”.

Rola nauczyciela zmieniłaby się z „tego, który podaje wiedzę” na „tego, który organizuje proces uczenia się”. W takim systemie, w którym uczeń zdobywa wiedzę, umiejętności i kompetencje w trakcie działania (np. projekty edukacyjne, gry i systemu edukacyjne), ma wpływ na to ile czasu poświęca, aby uzyskać konkretną wiedzę (np. baza programów edukacyjnych), ma dostęp do zasobów kulturowych (filmy, Internet, itp.) rolę nauczyciela byłoby wspieranie ucznia, wskazywanie mu dróg i możliwości osiągnięcia indywidualnie wyznaczonego celu. Sprzyjałoby to indywidualizacji procesu uczenia się.

Należałoby także zwiększyć rolę i rangę egzaminów eksternistycznych w indywidualizacji nauczania. Wtedy dochodzenie do pewnego, zamierzonego przez osobę poziomu wykształcenia mogłoby odbywać się różnymi drogami, nie tylko tymi zinstytucjonalizowanymi. Rodzice, decydujący się na edukację domową, która ma coraz więcej zwolenników, także powinni otrzymywać wsparcie od placówek oświatowych, a zewnętrzne egzaminy eksternistyczne w systemie edukacji indywidualnej byłyby narzędziem mierzenia jakości edukacji. Wiek ucznia, czy jego problemy (np. psychofizyczne, kryminalne itp.) nie stawałyby na przeszkodzie w zdobywaniu wykształcenia.

**Pytanie 7** Jakie wykształcenie i pomoc dla personelu szkolnego są konieczne, aby odpowiedzieć na powstające wyzwania?

Należy podnieść rangę zawodu nauczyciela.

Nieustannie zmieniająca się rzeczywistość stawia nauczyciela ciągle przed nowymi wyzwaniami. Aby nauczyciel był profesjonalistą nie wystarczy tylko wiedza merytoryczna, potrzebne są także kompetencje społeczne takie jak np. komunikacja interpersonalna, radzenie sobie w stresie itp. Nauczyciel powinien mieć wsparcie w rozwiązaniach systemowych związanych z kształceniem kadry nauczycielskiej – np.:

a) dwustopniowe studia przygotowujące do zawodu; pierwszy etap byłby przygotowaniem merytorycznym; etap drugi to przygotowanie psychologiczno-socjologiczne.

b) warunkiem przyjęcia na „studia nauczycielskie” byłoby test kwalifikacyjny, który określałby predyspozycje kandydata na nauczyciela – zmniejszyłoby to „przypadkowość” zawodu nauczycielskiego – odbywałaby się selekcja pozytywna

c) w trakcie pracy nauczyciel byłby zobowiązany np. w czasie ferii (lecz nie w czasie urlopu) do udziału – w wybranym przez siebie - w kursie doskonalącym, po którym musiałby – w uzgodniony wcześniej sposób – wykazać w jaki sposób połączył wiedzę i umiejętności zdobyte na kursie z praktyką szkolną

d) Rady Pedagogiczne – pod kierunkiem wyszkolonego moderatora (np. z ośrodków doradztwa dla nauczycieli, o których mowa wyżej) - pracowałyby nad poszukiwaniem rozwiązań konkretnego problemu czy wypracowałyby spójne działania szkolne;

e) powinny być organizowane kursy terapeutyczne dla nauczycieli, na których doskonaliliby swoje kompetencje społeczne oraz rozwiązywaliby swoje sytuacje problemowe (życiowe i zawodowe)

f) dobrym rozwiązaniem byłyby także urlopy (np. semestralne) szkoleniowe dla nauczycieli. W czasie takich urlopów nauczyciele mogliby uczestniczyć w różnorodnych wymianach między państwami UE. Międzynarodowe wymiany, konferencje, stypendia przyczyniłby się do wymiany informacji na temat systemów kształcenia w poszczególnych państwach członkowskich.

Także rola dyrektora, który powinien mieć większe możliwości doboru kadry nauczycielskiej i personelu pomocniczego, powinna ewoluować. Dyrektorzy wszystkich szkół (publicznych i niepublicznych) powinni mieć takie same uprawnienia i obowiązki, a ich praca powinna podlegać ewaluacji (o której piszę poniżej)

**Pytanie 8.** Jak wspólnoty szkolne mogą być najlepiej kierowane i motywowane do osiągnięcia sukcesu? Jak mogą być one wyposażone w kompetencje, które są niezbędne, aby odpowiedzieć, na zmieniające się potrzeby i wymagania?

Polityka oświatowa państwa powinna dążyć do tego, aby społeczeństwo uznawało ważność edukacji. Powinno to iść trzema drogami: finansową, ewaluacyjną, medialną.

Finanse: Państwo powinno się zwiększyć udział procentowy PKB na oświatę. Z tych środków państwo finansowałoby min. tworzenie np. filmów edukacyjnych, wykupywałoby prawa autorskie, aby można było by korzystać z wartościowych filmów fabularnych, tworzenia gier i programów dydaktycznych (także projektów-szkolenia) czy projektów edukacyjnych. Należy także zwiększyć nakłady na oświatę na poziomie gminnym np. przez określenie minimalnego, procentowego udziału dochodu gminy, który zostanie przeznaczony na oświatę. Także powinny ulec zmianie system podatkowy, w taki sposób, aby umożliwiał kształcenie dzieci w szkołach niepublicznych.

Ewaluacja: Przyjęcie za podstawowe kryterium pracy szkoły przyrost wiedzy uczniów w cyklu nauczania, a nie jak do tej pory wyniki egzaminów zewnętrznych. O jakości pracy szkoły powinien decydować realny efekt pracy, a nie tylko zdolność gromadzenia dokumentacji, choć i ta jest potrzebna do funkcjonowania szkoły. Rodzi się tylko pytanie, czy potrzeba jej tak dużo. Zmiany potrzebne są także w systemie oceny pracy i awansu zawodowego nauczyciela. Ocenę pracy bardziej połączyć z praktyką szkolną niż z dokumentacją. Obecnie trwają prace nad zmianami w procedurze awansu zawodowego. Należy także podnieść rangę egzaminów zewnętrznych. Osiągnięcie przez większość młodych ludzi wykształcenia średniego (ogólnokształcącego lub zawodowego) przez obniżanie im wymagań na egzaminach deprecjonuje owe wykształcenie, tworząc atmosferę lekceważenia wiedzy i umiejętności. Podobnie jest z egzaminem po klasie szóstej i gimnazjalnym. Brak jakichkolwiek konsekwencji słabego wyniku powoduje lekceważenie także tego egzaminu. Pisząc o konsekwencjach mam na myśli chociażby skierowanie ucznia ze słabymi wynikami na roczny kurs wyrównawczy, który pomógłby mu nadrobić braki. Obecny system powoduje zjawisko narastania zaległości i nie radzenia sobie na wyższych etapach kształcenia.

Media: Należy popracować nad zmianą wizerunku szkoły w mediach. Obecnie nagłaśnianie są tylko negatywne zjawiska szkolne; robione są rankingi szkół po egzaminach zewnętrznych, co jest oczywistym zafałszowaniem obrazu pracy szkoły.

Oczywiście zawarte w tym opracowaniu propozycje nie wyczerpują tematu, są tylko próbą zarysowania problemów i wskazania możliwości ich rozwiązania, a zmiany powinny następować na drodze ewolucyjnej a nie rewolucyjnej.